

Połowa Polaków chce ograniczyć handel w niedzielę

20 października 2017

Zgodnie z wynikami najnowszego sondażu, Polacy w większości chcą ograniczenia handlu w niedzielę, choć mają w tej sprawie różne pomysły. Dodatkowo elektorat Prawa i Sprawiedliwości okazał się bardziej radykalny od popieranej przez siebie partii, ponieważ zwolennicy „dobrej zmiany” w porównaniu do propozycji rządzących opowiadają się za zakazem sprzedaży we wszystkie niedziele, a nie jedynie w co drugą.

Ogółem ograniczenie handlu w niedzielę postuluje blisko 51 proc. respondentów uczestniczących w badaniu przeprowadzonym przez IBRiS na zlecenie dziennika „Rzeczpospolita”. Przeciwnego zdania jest natomiast 43 proc. ankietowanych, a największy odsetek zwolenników pracującej niedzieli jest wśród wyborców Platformy Obywatelskiej (68 proc.) oraz Nowoczesnej (63 proc.), co według mediów jest zaskakujące z powodu faktu, iż to właśnie formacja Ryszarda Petru najgłośniej protestuje przeciwko obywatelskiemu projektowi „Solidarności”.

O ile jednak wśród wyborców neoliberalnych ugrupowań przeciwnicy jakiegokolwiek ograniczenia w handlu stanowią wciąż niewielki odsetek, o tyle wśród elektoratu partii rządzącej dominują zwolennicy całkowitego zakazu handlu w siódmy dzień tygodnia. Tymczasem to właśnie rząd Beaty Szydło zdecydował się zliberalizować pierwotne plany związkowców, stąd rozpatrywana obecnie w Sejmie ustawa przewiduje wprowadzenie takich ograniczeń jedynie w dwie niedziele w miesiącu, choć takie rozwiązanie akceptuje jedynie 9 proc. badanych przy 63. podchodzących do tego postulatu krytycznie.

Szefowa rządu przekonuje, że osobiście także optuje za zakazem dotyczącym wszystkich niedziel, lecz w tej sprawie podzielony ma być sam obóz PiS-u. Dodatkowo Szydło podkreśla, że w tej

sprawie odmienne stanowisko posiadają organizacje przedsiębiorców, a także one muszą być wysłuchane przed przedstawieniem ostatecznego projektu.

Na podstawie: Rp.pl, Forsal.pl, Gosc.pl

Źródło: Autonom.pl